

sygn. akt III AUa 86/22

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2022 r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie Przewodnicząca – sędzia Urszula Iwanowska, po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2022 r., w Szczecinie na posiedzeniu niejawnym**

**sprawy z odwołania J. S.**

**przeciwko Zakładowi Emerytalno-Rentowemu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.**

**o wysokość emerytury policyjnej**

**na skutek apelacji organu emerytalnego od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7 grudnia 2021 r., sygn. akt IV U 136/19**

**I. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie oraz zasądza od J. S. na rzecz Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**II. zasądza od ubezpieczonego na rzecz organu emerytalnego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**sędzia Urszula Iwanowska**

**sygn. akt III AUa 86/22**

## UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 6 czerwca 2017 r. Zakład Emerytalno-Rentowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W., z urzędu na podstawie obowiązujących przepisów prawa ponownie ustalił wysokość emerytury policyjnej J. S. od dnia 1 października 2017 r.

W odwołaniu od powyższej decyzji J. S. wniósł o jej zmianę przez przyznanie świadczenia emerytalnego w dotychczasowej wysokości oraz zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych podnosząc, że zastosowane przepisy ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym budzą wątpliwości w zakresie ich zgodności z Konstytucją RP i Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, a wątpliwości te dotyczą zarówno kwestii formalnych związanych z przebiegiem prac legislacyjnych nad projektem ustawy, jak i trybem jej uchwalenia oraz materialnej zgodności przepisów z ustawą zasadniczą i konwencją.

W odpowiedzi na odwołanie organ emerytalny wniósł o jego oddalenie podnosząc, że decyzja jest zgodna z obowiązującymi przepisami i wynika z uzyskanej od IPN informacji o przebiegu służby ubezpieczonego, która dla organu jest wiążąca.

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję nakazując Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. ponowne ustalenie wysokości emerytury odwołującego J. S. bez zastosowania regulacji art. 15c ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego

Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (t. j. - Dz.U. z 2020 r., poz. 723), to jest na zasadach, w oparciu o które zostało ono ustalone przed dniem 1 października 2017 r.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

J. S. urodził się w dniu (...) Ma 74 lata.

Od 1961 roku do 1965 roku uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w L.. Od młodości przejawiał talent do gry w piłkę ręczną. Po ukończeniu szkoły ogólnokształcącej zaproponowano mu grę w Klubie Sportowym (...) w K. na co przystał, w związku z czym przeprowadził się do K.. Od 1965 roku do 1968 roku był słuchaczem Państwowej Szkoły (...), którą ukończył z tytułem technika technologa fal ultrakrótkich.

Odwołujący został uznany za niezdolnego do służby wojskowej w czasie pokoju (kat. (...)), a w konsekwencji przeniesiony do rezerwy bez odbycia zasadniczej służby wojskowej.

W czasach PRL powszechnym było zatrudnianie zawodników klubów sportowych założonych przez organy poszczególnych resortów państwowych, jako etatowych funkcjonariuszy służby, która podlegała danemu resortowi. Pozwalało to im kontynuować karierę sportową, zapewniając stały dochód, uzupełniany jedynie gratyfikacjami wynikającymi z osiągania szczególnych wyników sportowych. W ten sposób funkcjonowały kluby sportowe takie jak (...), (...) czy (...).

Chcąc zatrzymać J. S. w zespole piłki ręcznej, ówczesny prezes Klubu Sportowego (...) w K., zaproponował mu zatrudnienie zgodne z jego wykształceniem, tj. na stanowisku technika w Wydziale (...) Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w K.. W dniu 19 września 1968 r. odwołujący złożył ślubowanie przed przyjęciem do służby w organach milicji. W ramach zatrudnienia J. S., oprócz wykonywania obowiązków służbowych, mógł brać udział w treningach sportowych, uzyskując zwolnienia z części godzin pracy.

Początkowo odwołujący przyuczał się do zawodu, a następnie podjął samodzielną pracę w warsztacie radiowym wydziału łączności. Do jego obowiązków należała naprawa radiostacji. Milicjanci zdawali kierownikowi warsztatu uszkodzony sprzęt, a on przekazywał go do naprawy m.in. odwołującemu. W tym okresie J. S. nigdy nie pełnił służby milicyjnej w terenie, choć uzyskał przydział munduru milicyjnego, dzięki czemu otrzymywał coroczny dodatek mundurowy. Odwołujący nie miał bezpośredniego kontaktu z pracownikami innych wydziałów milicji poza przypadkami przekazywania mu sprzętu do naprawy. Poza tymi przypadkami, pracownicy innych sekcji nie mieli wstępu do warsztatu, w którym znajdowało się jego stanowisko pracy.

W 1969 roku odwołujący zrezygnował z pracy w milicji, ponieważ nie dostał zezwolenia na odbywanie studiów zaocznych. Rozpoczął wówczas naukę na studiach dziennych w Wyższej Szkole (...) w K., której jednak nie ukończył, przerywając studia z przyczyn materialnych w 1971 roku. Następnie od 2 stycznia do 29 lutego 1972 r. był zatrudniony w Klubie Sportowym (...) w K. na stanowisku konserwatora-ślusarza, a od 15 kwietnia 1972 r. do 9 czerwca 1973 r. pracował w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w K. jako starszy referent działu administracyjno-socjalnego, a później - referent gospodarczy. Jednocześnie był zawodnikiem piłki ręcznej klubu (...).

Chcąc kontynuować karierę piłkarza ręcznego, na sugestię władz klubu złożył wniosek o ponowne przyjęcie go do pracy w milicji na piastowanym już wcześniej stanowisku technika w Wydziale (...) Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w K.. Ponowne ślubowanie złożył w dniu 3 stycznia 1974 r. W ten sposób J. S. ponownie uzyskał etat technika w warsztacie radiowym Wydziału (...) Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej. W praktyce nie pełnił wówczas służby na rzecz jednostki, lecz wykonywał wyłącznie zatrudnienie w charakterze zawodnika, a następnie trenera piłki ręcznej Klubu Sportowego (...) w K.. Treningi odbywały się w godzinach do południa, jak również popołudniami, natomiast mecze - głównie w weekendy. Z dokumentacji osobowej odwołującego wynika, że od 2 maja 1980 r. został oddelegowany na stanowisko trenera koordynatora sekcji piłki ręcznej Klubu Sportowego (...) w K..

Od czasu oddelegowania do pracy w klubie na stanowisku zawodnika, a następnie trenera, w tym w okresie objętym informacją z IPN nr (...), tj. od 1 stycznia 1984 r. do 31 lipca 1990 r., odwołujący nie wykonywał żadnych zadań służbowych związanych z formalnie obejmowanym w tym czasie stanowiskiem technika Wydziału (...) Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w K.. Przełożeni nie wydawali mu żadnych poleceń wykonania czynności operacyjnych. Brak dowodów, by prowadził działalność wywiadowczą wśród innych członków klubu lub by w jakikolwiek sposób jego działalność naruszała prawa i wolności innych obywateli. Otrzymywał jedynie wynagrodzenie z tytułu zajmowania etatu technika wydziału, w stawce podstawowej, bez dodatkowych składników. Sporadycznie otrzymywał gratyfikacje finansowe w postaci nagród za sukcesy klubowe.

W opinii służbowej z dnia 18 grudnia 1985 r. wskazano, że odwołujący był pracownikiem zdyscyplinowanym, sumiennym i pracowitym, samodzielnym na zajmowanym stanowisku, a ponadto - osobą odpowiedzialną i wykazującą zdolności organizacyjne. Jego praca była wysoko oceniana przez przełożonych. Podkreślono, że swoją postawą społeczną i pracą zyskał uznanie w klubie.

Po pozytywnej weryfikacji w 1990 roku odwołujący uzyskał formalne zatrudnienie tym razem w organach policji. Został szeregowany na stanowisku funkcjonariusza służby patrolowej, natomiast w dalszym ciągu wykonywał zatrudnienie jako trener.

W 1993 roku, gdy resort MSW zaprzestał finansowania klubu, odwołującemu zaproponowano pełnienie obowiązków funkcjonariusza służby patrolowej albo przejście na emeryturę. Z uwagi na stan zdrowia i niezdobycie faktycznych kwalifikacji do służby policyjnej, zdecydował się on wówczas zrezygnować z zatrudnienia w policji. Z dniem 30 kwietnia 1993 r. został zwolniony ze służby.

Decyzją z dnia 10 maja 1993 r. Naczelnik Wydziału Kadr i Szkolenia Komendy Wojewódzkiej Policji w K. ustalił J. S. prawo do emerytury policyjnej od dnia 30 kwietnia 1993 r., tj. od daty zwolnienia ze służby. Podstawa wymiaru wyniosła brutto kwotę 5.322.425 starych zł. Wysługa emerytalna wyniosła łącznie 20 lat, 4 miesiące i 3 dni. Inne uwzględnione okresy zatrudnienia wyniosły rok, 3 miesiące i 24 dni. Wysługa została zaokrąglona do 22 lat. Emerytura policyjna wyniosła 61% podstawy wymiaru. Prawo do emerytury było następnie waloryzowane, w tym po zmianie administracyjnej - przez Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Decyzją Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSW z dnia 27 lutego 2017 r., od dnia 1 marca 2017 r., ustalono nową wysokość emerytury policyjnej odwołującego, wraz z przysługującymi dodatkami, na kwotę 1.855,30 zł brutto miesięcznie. Nowa wysokość emerytury została obliczona przez podwyższenie dotychczasowej emerytury, tj. kwoty 1.845,30 zł, wskaźnikiem waloryzacji - 100,44%. Wskazano, że od 1 marca 2017 r. podstawa wymiaru emerytury policyjnej wyniosła 3.248,07 zł.

W dniu 30 marca 2017 r. Instytut Pamięci Narodowej, na podstawie art. 13a ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej oraz ich rodzin (powoływana dalej jako: ustawa zaopatrzeniowa), w oparciu o dokumenty w aktach osobowych odwołującego, sporządził informację o przebiegu służby J. S. nr (...), w której wskazano, że w okresie od 1 stycznia 1984 r. do 31 lipca 1990 r. pełnił on służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy. Informacja stanowiła podstawę do wydania kolejnej decyzji emerytalnej.

Zakład Emerytalno-Rentowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, zaskarżoną decyzją z dnia 6 czerwca 2017 r., numer (...), wydaną na podstawie art. 15c w związku z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej oraz w oparciu o otrzymaną z Instytutu Pamięci Narodowej informację z dnia 30 marca 2017 r., nr (...), ponownie ustalił od dnia 1 października 2017 r. wysokość emerytury J. S. wraz z przysługującymi wzrostami i dodatkami w kwocie 1.266,75 zł brutto miesięcznie. Po potrąceniu składki na ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 114,01 zł i zaliczki na podatek

dochodowy w kwocie 84 zł (obliczonej od podstawy opodatkowania w kwocie 1.266,75 zł) świadczenie wyniosło 1.068,74 zł netto miesięcznie. W decyzji wskazano, że podstawę wymiaru świadczenia stanowiła kwota 3.248,07 zł. Przy ustaleniu wysokości emerytury nie uwzględniono wysługi z tytułu okresów określonych w art. 13b ustawy. W konsekwencji emerytura, stanowiąc 39% podstawy wymiaru, wyniosła 1.266,75 zł brutto.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że stan faktyczny - w zasadzie bezsporny - ustalił na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów, a także w oparciu o uznane za wiarygodne zeznania świadków i odwołującego. Natomiast kwestią sporną była zasadność dokonanego w zaskarżonej decyzji obniżenia świadczenia emerytalnego odwołującego poprzez wyeliminowanie z podstawy wymiaru emerytury okresu zatrudnienia od 1 stycznia 1984 r. do 31 lipca 1990 r., jako okresu służby na rzecz totalitarnego państwa. Zdaniem odwołującego, przepisy przyjęte przez organ emerytalny za podstawę decyzji nie powinny znaleźć zastosowania z powodu ich sprzeczności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej oraz wiążącymi państwo polskie aktami prawa międzynarodowego, a nadto - ze względu na to, że w praktyce nie pełnił on wskazanej służby, lecz pozostając na etacie organu służby bezpieczeństwa, wykonywał zatrudnienie trenera sportowego.

Wstępnie Sąd Okręgowy wskazał, że przeprowadził niniejsze postępowanie bez oczekiwania na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie zgodności z ustawą zasadniczą przepisów stanowiących podstawę decyzji emerytalnej, gdyż inne sądy powszechne oraz Sąd Najwyższy uczyniły podobnie. Zdaniem sądu pierwszej instancji dalsze zwlekanie z rozpoznaniem sprawy odwołującego oraz innych osób, wobec których zapadły analogiczne decyzje, a które przynajmniej milcząco nie wyraziły woli oczekiwania na rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego, godzi w zasadę równości obywateli w dostępie do wymiaru sprawiedliwości oraz ich prawo do sprawnego przeprowadzenia procesu.

Nadto, ze względu na szczególne okoliczności sprawy, tak czy inaczej w ocenie Sądu Okręgowego, niemożliwe było dokonanie subsumpcji ustalonego stanu faktycznego do dyspozycji przepisów, które są przedmiotem rozpoznania Trybunału.

Przechodząc do meritum, w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy przywołał treść przepisów ustawy zaopatrzeniowej, możliwość zastosowania których należało rozważyć, tj. art. 15c, art. 13b ust. 1 i art. 8a podkreślając, że treść art. 15c w powiązaniu z art. 13b ustawy jest jasna, zaś wykładnia leksykalna tego ostatniego wskazuje wprost, że służbą na rzecz totalitarnego państwa była, zgodnie z definicją legalną sformułowaną w art. 13b ust. 1, każda służba pełniona w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w jednej z wymienionych w tym przepisie instytucji i formacji. Odwołał się do podstawowych reguł wykładni przepisów prawnych, które wskazują, że zasadą jest stosowanie w procesie interpretacji norm prawnych w pierwszej kolejności wykładni językowej (leksykalnej). Natomiast w ramach tej wykładni, pojęciom języka prawnego należy przypisywać przede wszystkim takie znaczenie, jakie nadano im w ramach sformułowanej w danym akcie prawnym definicji, tzw. „definicji legalnej”, a dopiero gdy akt prawny definicji takiej nie zawiera, zasadnym jest odwołanie się do znaczenia, jakie danemu interpretowanemu pojęciu przypisuje się w języku potocznym. Tymczasem zdaniem sądu pierwszej instancji wzmiankowany art. 13b ust. 1 zawiera definicję legalną pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa”, odnosząc ją właśnie do służby w wymienionych w przepisie jednostkach we wskazanym tam okresie. Brak zatem podstaw do odwoływania się w tym przypadku do słownikowego znaczenia przedmiotowej frazy, czy tym bardziej - sięgania po wykładnię systemową lub celowościową, których zastosowanie jest uprawnione co do zasady w sytuacjach, gdy wykładnia leksykalna pozostawia wątpliwości co do sposobu zastosowania normy prawnej.

Tym samym Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie podzielił zapatrywań prawnych sformułowanych w powołanej przez odwołującego uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., III UZP 2/20 (OSNP 2021/2/17), zgodnie z którą kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod

kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Zastosowana przez Sąd Najwyższy wykładnia przybrała bowiem zdaniem Sądu Okręgowego niedozwolony charakter prawotwórczy. Nieuprawnionym było mianowicie przypisywanie pojęciu „służby na rzecz totalitarnego państwa”, którego zastosowanie przez ustawodawcę służyło ewidentnie wyłącznie podkreśleniu aksjologicznie negatywnej oceny wszelkiego rodzaju aktywności w ramach systemu władzy podległemu wówczas reżimowi komunistycznemu, a którego definicję legalną sformułowano w ramach przedmiotowego przepisu - rzekomej pojemności, pozwalającej na dokonywanie w procesie stosowania prawa jego interpretacji innej niż leksykalna, opartą właśnie o użytą definicję legalną.

Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że taka wola ustawodawcy nie wynika w żadnej mierze choćby z uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej przedmiotowe przepisy (druk nr (...) z kadencji sejmu 2015-2019), zaakceptowanego następnie poprzez akt uchwalenia przedmiotowych przepisów. Projektodawca przedstawił tam racje przemawiające za ustanowieniem zamkniętego katalogu jednostek organizacyjnych, w których służba ma być uznawana za służbę na rzecz totalitarnego państwa. W uzasadnieniu projektu wskazano m.in., że „w związku z ewidentną potrzebą doprecyzowania katalogu jednostek, w których służba była pełniona na rzecz totalitarnego państwa oraz z uwagą Instytutu Pamięci Narodowej, ażeby nie wprowadzać w chwili obecnej zmian w ustawie lustracyjnej, gdyż mogłoby to wpłynąć w sposób istotny na prowadzone postępowania lustracyjne oraz na sam proces składania i badania oświadczeń lustracyjnych, zaproponowano wprowadzenie art. 13b w ustawie zaopatrzeniowej, który enumeratywnie określa jaka służba zostaje uznana za służbę na rzecz totalitarnego państwa. Pojęcie „służby w organach bezpieczeństwa państwa” zostaje zastąpione pojęciem „służby na rzecz totalitarnego państwa”, ażeby nie wprowadzać nowej definicji organów bezpieczeństwa państwa wyłącznie na potrzeby ustawy dezubekizacyjnej. Katalog wprowadzany w art. 13b oraz przedstawione w tym zakresie [...] uzasadnienie zostało opracowane przez Instytut Pamięci Narodowej” (por. uzasadnienie projektu ustawy)”. Wynika z tego, że przedmiotowy katalog instytucji i formacji został sformułowany w oparciu o badania historyczne Instytutu, które doprowadziły do wniosku, że istota działań tych właśnie jednostek służyła utrzymywaniu reżimu totalitarnego na terenie państwa polskiego.

Innymi słowy, brak było podstaw do stosowania interpretacji zwężającej (ograniczającej krąg podmiotów podlegających regulacji) wobec pojęcia, co do którego wolą ustawodawcy nie było, by podlegało ono interpretacji, co znalazło wyraz w sformułowaniu w przedmiotowym przepisie jego legalnej definicji, polegającej na enumeratywnym wyczeniu jednostek, co do których sam fakt odbywania w nich służby oznaczał jej pełnienie na rzecz totalitarnego państwa. Natomiast zastosowanie węższej interpretacji, polegającej na wywiedzeniu z treści przepisu obowiązku badania indywidualnego przebiegu służby pod kątem przyczyniania się do stosowanych przez reżim represji, prowadzi w tych okolicznościach do uzurpowania sobie przez Sąd Najwyższy roli organu powołanego nie do stosowania prawa, lecz do jego tworzenia. W ocenie Sądu Okręgowego zatem nieuprawnione i sprzeczne z fundamentalnymi zasadami wykładni pozostaje twierdzenie o konieczności odkodowania pełnej treści pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa”, poprzez indywidualizowanie charakteru tej służby. W istocie bowiem taka wykładnia sprowadza się do stworzenia nowej normy prawnej, niezgodnej z wolą wyrażoną przez reprezentującą większość obywateli władzę ustawodawczą.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że prezentowany przezeń pogląd, sprzeczny z przedstawionym w poruszonej uchwale Sądu Najwyższego, nie jest odosobniony, znajduje bowiem odzwierciedlenie w orzeczeniach innych sądów (por. wyrok NSA z dnia 14 października 2020 r., I OSK 3208/19, Legalis nr 2529684; zdanie odrębne SSA Jerzego A. Siekluckiego do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 15 grudnia 2020 r., III AUa 964/20, Legalis nr 2530663).

Podsumowując, sąd meriti stwierdził, że służba pełniona w okresie pomiędzy 22 lipca 1944 r. a 31 lipca 1990 r. w jednej z instytucji bądź formacji wymienionych w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej, stanowiła służbę na rzecz totalitarnego państwa i obligowała organ emerytalny do limitowania świadczenia emerytalnego każdej osoby, która służbę taką pełniła, a jednocześnie nie podlegała ustawowym wyłączeniom.

Sąd Okręgowy nie podzielił przy tym zgłoszonych przez odwołującego wątpliwości co do konstytucyjności i zgodności z wiążącymi aktami prawa międzynarodowego regulacji, która stanowiła podstawę decyzji organu emerytalnego. Zwrócił uwagę, że uchwalenie przedmiotowej nowelizacji było wyrazem woli i realizowało poczucie sprawiedliwości

milionów obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, która stała się demokratycznym państwem prawnym właśnie na skutek wyzwolenia się z totalitarnego reżimu komunistycznego, realizującego w praktyce na terenie państwa polskiego interesy obcego mocarstwa i określonej, stosunkowo wąskiej grupy lojalnych wobec niego wysoko postawionych członków partii rządzącej. Możliwość funkcjonowania tego reżimu zapewniało natomiast przez wiele dziesięcioleci w zasadniczej mierze właśnie działanie aparatu bezpieczeństwa, złożonego z szeregu służb realizujących politykę represji wobec osób przejawiających dążenia wolnościowe i niepodległościowe. Dlatego zdaniem sądu pierwszej instancji już samo zgłoszenie gotowości do służby w tym aparacie i wykonywanie na jego rzecz jakichkolwiek zadań, musiało się wiązać ze świadomością uczestniczenia w jego represyjnej działalności, a zarazem wspierania dalszego funkcjonowania reżimu totalitarnego. Sam ten fakt, niezależnie od oceny indywidualnego zaangażowania w konkretną działalność represyjną, usprawiedliwiał w przekonaniu Sądu likwidację przywilejów byłych funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. Sąd Okręgowy podkreślił, że zastosowanie przedmiotowych przepisów nie prowadzi do pozbawienia byłych funkcjonariuszy prawa do świadczeń z zabezpieczenia społecznego w ogóle, a jedynie do zmniejszenia ich do określonego pułapu. Przedmiotowe przepisy doprowadziły zatem jedynie do limitowania wysokości tych świadczeń - częstokroć do poziomu świadczeń pobieranych przez większość osób wykonujących przed 1990 rokiem pracę w ramach powszechnego systemu zabezpieczenia społecznego, tj. poza systemem dotyczącym służb mundurowych. Według sądu pierwszej instancji trudno mówić o pokrzywdzeniu funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa, jeżeli wiele z tych osób od lat pobierało uprzywilejowane świadczenia wynikające ze wskazanej służby, co uznano obecne za niesłuszne, nie nakładając przy tym obowiązku zwrotu bądź kompensaty wypłaconych już wcześniej świadczeń.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że możliwość pozostającej w zgodzie z ustawą zasadniczą ingerencji w sferę prawa zabezpieczenia społecznego potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 marca 2011 r., II UZP 2/11 (Legalis nr 288417), oceniając przepisy tzw. „pierwszej ustawy dezubekizacyjnej”. Orzeczenie to podlegało weryfikacji w ramach badania sprawy przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, który nie znalazł podstaw do zakwestionowania wprowadzonych wówczas przez państwo polskie przepisów ani ich wykładni dokonanej przez Sąd Najwyższy (C. i in. przeciwko Polsce - decyzja ETPC z dnia 14 maja 2013 r., dot. skargi nr 15189/10 i in.). Trybunał ocenił wówczas m.in., że „racją bytu struktur bezpieczeństwa Polski ludowej było naruszanie podstawowych wartości, na jakich oparta jest Konwencja Praw Człowieka (pkt 142), a obniżenie przywilejów emerytalnych osobom, które przyczyniły się do utrzymywania władzy przez opresyjny reżim [...] nie może być uważane za formę kary. Emerytury [...] zostały obniżone przez ustawodawcę krajowego nie dlatego, że którakolwiek z osób skarżących popełniła zbrodnię lub ponosiła osobistą odpowiedzialność za naruszanie praw człowieka, lecz dlatego, że przywileje te zostały przyznane ze względów politycznych jako nagroda dla służb uważanych za szczególnie użyteczne dla państwa komunistycznego”.

Tak czy inaczej, zdaniem Sądu Okręgowego nie może być również mowy o stwierdzeniu zaistnienia na skutek stosowania przedmiotowych przepisów, tzw. podwójnej represji wobec byłych funkcjonariuszy SB, czy też sprzeniewierzeniu się przez organy ustawodawcze zasadzie zakazu „podwójnego ukarania”. Wprowadzenie w 2016 roku kolejnych przepisów zwanych „dezubekizacyjnymi” prowadziło bowiem jedynie do pełniejszej realizacji zamierzenia pozbawienia byłych funkcjonariuszy reżimu komunistycznego przywilejów, należnych im niesłusznie ze względu na świadome uczestniczenie w aparacie bezpieczeństwa państwa totalitarnego. Należy przy tym zauważyć, że choć zamiary realizacji przedmiotowych sprawiedliwych zamierzeń były wielokrotnie odkładane już w wolnej Polsce przez skąd inąd demokratycznie wybranych przedstawicieli władz parlamentarnych, osoby decydujące się w okresie powojennym na uczestniczenie w aparacie bezpieczeństwa totalitarnego reżimu komunistycznego winny były mieć świadomość, że prędzej czy później będą musiały liczyć się z konsekwencjami tych świadomie podjętych niegdyś wyborów życiowych, choćby właśnie w postaci ograniczenia ich przywilejów emerytalnych, wynikających w dużej mierze również z podejmowanej wówczas służby. Należy również powziąć refleksję, że zapewne w wielu przypadkach należne im świadczenia, nawet pomimo ich limitowania kolejno wprowadzanymi przepisami, w dalszym ciągu przewyższają świadczenia osób, które kosztem - w wielu przypadkach brutalnych represji podejmowały czynną walkę o obalenie systemu komunistycznego, co ostatecznie przed ponad trzydziestoma laty dało obywatelom wolnej Rzeczypospolitej Polskiej możliwości rozwoju i kształtowania swego dobrobytu w ramach ustroju demokratycznego państwa prawa. Zdaniem sądu pierwszej instancji nie stanowi usprawiedliwienia często podnoszony w podobnych

sprawach argument, jakoby ktoś musiał wówczas zapewniać bezpieczeństwo wewnętrzne państwa czy też bronić jego granic. Zamiast uczestniczyć w totalitarnym reżimie należało bowiem, jak wielu współobywateli, podjąć walkę o jego szybsze obalenie, co niewątpliwie przyspieszyłyby demokratyczne przemiany, których pozytywne skutki są obecnie odczuwalne dla ogółu obywateli, w tym – co należy zauważyć – również dla byłych funkcjonariuszy reżimu komunistycznego i członków ich rodzin.

W tym miejscu Sąd Okręgowy odwołał się do zapadłego niedawno wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2021 r., P 10/20, w którym stwierdzono, że art. 22a ust. 2 cyt. wyżej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy [...], jest zgodny z art. 2 oraz z art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Powyższy wyrok dotyczył co prawda policyjnej renty inwalidzkiej, lecz w uzasadnieniu Trybunał zwrócił uwagę na istotne kwestie ogólne, rzutujące na ocenę zasadności odwołań byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa od decyzji obniżających wysokość nabytych przez nich świadczeń. W ocenie Trybunału, ustawodawca, pozostając w zgodzie z systemem konstytucyjnych wartości, był uprawniony, pomimo znacznego upływu czasu od rozpoczęcia transformacji ustrojowej, do wprowadzenia kolejnej regulacji obniżającej – w racjonalnie miarkowany sposób – świadczenia rentowe za okres służby na rzecz totalitarnego państwa. Podniesiono również m.in., że standard konstytucyjny jest w tym obszarze wyznaczany przez powszechny system emerytalno-rentowy, a nie systemy preferencyjne, takie jak emerytury i renty mundurowe lub emerytury w obniżonym wieku, które nie należą do istoty konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego, zagwarantowanego w art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Pomimo uznania, że prawo do świadczeń nieproporcjonalnie wyższych zostało nabyte w sposób niegodziwy, ustawodawca nie pozostawił byłych funkcjonariuszy bez środków do życia, zapewniając im uposażenie na poziomie minimum socjalnego. Nie można zatem uznać, by stanowiło to nieproporcjonalną ingerencję w prawo do zabezpieczenia społecznego w rozumieniu art. 31 ust. 3 zdanie drugie Konstytucji RP. Skonkludowano, że kontrolowany przepis ustawy nie pozbawia funkcjonariuszy możliwości uzyskania świadczenia, zmniejsza jedynie kwotę wypłacaną z tego tytułu do takiej, jaką pobiera znaczna liczba polskich rencistów.

Sąd Okręgowy odnotował także, że w ramach przedmiotowej nowelizacji wprowadzono również przepisy pozwalające na ograniczenie limitowania świadczeń wobec osób, które pozostając na służbie totalitarnego państwa, w praktyce działały na rzecz niepodległości państwa polskiego (art. 15c ust. 5 ustawy), jak również tych, które będąc zatrudnionymi w służbach przez krótki okres w PRL, następnie swą ofiarną służbą w wolnej Polsce niejako odkupiły winę polegającą na wcześniejszym uczestniczeniu w reżimie totalitarnym (art. 8a ustawy), co dodatkowo osłabia argumentację co do niekonstytucyjności przedmiotowych przepisów.

Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie zaistniały szczególne okoliczności, które wykluczały możliwość zastosowania wobec odwołującego regulacji art. 15c w zw. z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, również z powodu rezultatów wykładni leksykalnej. Należało bowiem mieć na uwadze, że zastosowanie przepisów art. 15c w zw. z art. 13b wymaga przypisania danemu ubezpieczonemu desygnatu „pełnienia służby” na rzecz konkretnych instytucji lub formacji. Pojęcie to ma natomiast w znaczeniu językowym charakter czynny, tzn. zakłada wykonywanie konkretnych czynności na rzecz podmiotu zatrudniającego – w tym wypadku instytucji lub formacji wchodzącej w skład aparatu bezpieczeństwa komunistycznego państwa totalitarnego. Jak już wskazano wykładnia leksykalna nakazuje w tym wypadku przypisanie pojęciu „pełnienia służby” znaczenie, jakie jest mu nadawane w języku potocznym. Należy w tym sensie odróżnić pojęcie „pełnienia służby” od interpretowanego już powyżej pojęcia „pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa”. W przeciwieństwie do tego drugiego, pierwsze nie znajduje legalnej definicji w ramach ustawy, a zarazem zostało użyte w ramach drugiego z pojęć na określenie czynnego desygnatu przesądzającego o możliwości zastosowania regulacji art. 13b („za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę na rzecz[...]"). Natomiast według Słownika Języka Polskiego PWN, pojęciu służby przypisuje się w niniejszym kontekście dwojakie znaczenie. Służbą według tej publikacji są mianowicie: „obowiązki pełnione w określonych godzinach pracy w niektórych instytucjach” lub „praca na rzecz jakiejś wspólnoty, wykonywana z poświęceniem”. W obu tych przypadkach chodzi bezsprzecznie o pewną aktywność, w sensie zespołu czynności realizowanych na rzecz danej jednostki. W tym kontekście zdaniem Sądu niewystarczający dla przypisania odwołującemu desygnatu „pełnienia służby”, jest sam fakt pozostawania na etacie danej formacji (w tym wypadku Wydziału (...) WUSW).

Skoro bowiem nie pełnił on w przedmiotowym okresie żadnych czynności na rzecz tej formacji, nie sposób uznać, by wykonywał „służbę” na jej rzecz. W tym kontekście wskazać należy, że przedstawiony powyżej pogląd co do interpretacji pojęcia „pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa”, nie zwalniał Sądu z obowiązku badania, czy służba była w praktyce pełniona oraz czy była pełniona na rzecz jednej z instytucji i formacji wskazanych w art. 13b.

Sąd meriti przyjął, że ze zgromadzonych dowodów, uznanych za wiarygodne niekwestionowanych w toku postępowania przez organ emerytalny wynikało natomiast, iż przez cały okres objęty informacją z IPN o numerze (...), tj. od 1 stycznia 1984 r. do 31 lipca 1990 r., odwołujący nie wykonywał żadnych czynności służbowych związanych z formalnie obejmowanym wówczas stanowiskiem technika Wydziału (...) Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w K., gdyż przez cały ten okres pozostawał oddelegowany do pracy w prowadzonym przez resort MSW Klubie Sportowym (...) w K. na stanowisku trenera piłki ręcznej. Obowiązków o charakterze sportowym nie można natomiast uznać za pełnienie służby na rzecz aparatu bezpieczeństwa Przez ten czas przełożeni nie wydawali mu żadnych poleceń wykonania czynności operacyjnych. Brak dowodów, by prowadził działalność wywiadowczą wśród innych członków klubu. Formalne pozostawanie na etacie urzędy bezpieczeństwa pozwalało mu jedynie na uzyskiwanie wynagrodzenia z tytułu zajmowania etatu technika wydziału, w stawce podstawowej, bez dodatkowych składników.

Biorąc zatem pod uwagę przedstawione powyżej rozważania, w okolicznościach sprawy nie można było stwierdzić, by odwołujący pełnił służbę na rzecz formacji wchodzącej w skład aparatu bezpieczeństwa komunistycznego państwa totalitarnego, co czyniło bezzasadnym zastosowanie wobec niego instytucji przewidzianej w przepisach art. 15c w zw. z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej.

W konsekwencji sąd pierwszej instancji uznał zaskarżoną decyzję za nieprawidłową, co prowadziło do jej zmiany na podstawie art. art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., poprzez nakazanie organowi emerytalnemu ponownego przeliczenia emerytury odwołującego bez uwzględnienia powyższej regulacji, tj. na zasadach, w oparciu o które świadczenie zostało ustalone przed 1 października 2017 r.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie w całości nie zgodził się Zakład Emerytalno-Rentowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W., który w wywiezionej apelacji zarzucił mu naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

1) art. 15c ust. 1-3 ustawy zaopatrzeniowej, poprzez ich niezastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, że odwołujący nie powinien podlegać rygorom przewidzianym w tych przepisach, pomimo iż spełnia przesłanki w tych przepisach określone;

2) art. 13a ust. 5 ustawy zaopatrzeniowej, poprzez zupełne pominięcie dowodu jakim jest informacja o przebiegu służby, podczas gdy zgodnie z naruszonymi przepisami informacja o przebiegu służby jest równoważna z zaświadczeniem o przebiegu służby sporządzanym na podstawie akt osobowych funkcjonariusza przez właściwe organy;

3) art. 13b ust. 1 pkt 5 litera d tiret ósmy i tiret czwarty ustawy zaopatrzeniowej poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji niezastosowanie, pomimo pełnienia przez odwołującego służby w jednostce, formacji wymienionej w tym przepisie;

oraz:

4) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą w szczególności na przyjęciu, iż okres wskazany w Informacji IPN nie jest okresem służby na rzecz totalitarnego państwa, podczas gdy z treści dokumentów wynika, iż jednostki w których pełnił odwołujący znajdują się w katalogu ujętym w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej;



5) brak wzięcia pod rozwagę wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 czerwca 2021 r., III AUa 49/21, zgodnie z którym, art. 13b, art. 15c ustawy zaopatrzeniowej, nie odnoszą się w ogóle do czynności wykonywanych przez funkcjonariusza w okresie pełnienia służby. Krąg podmiotowy adresatów tych unormowań wyznacza, jako jedyne kryterium, pełnienie służby w jednostkach i formacjach, o których mowa w art. 13b policyjnej ustawy emerytalnej. Wykładnia językowa przepisów art. 13b i art. 15c tej ustawy nie pozostawia żadnych wątpliwości, że ich zakresem objęte są osoby pełniące służbę w jednostkach i formacjach, o których mowa w art. 13b policyjnej ustawy emerytalnej, niezależnie od tego, czy z pełnieniem tej służby związane było wykonywanie przez funkcjonariusza czynności operacyjnych. Warunkiem uznania danych okresów za okresy służby w jednostkach i formacjach wymienionych w art. 13b policyjnej ustawy emerytalnej jest sam fakt podporządkowania służbowego tym jednostkom i pozostawania pod ich rozkazami oraz pobierania stosownego uposażenia. Ustawa nie uznaje zatem obniżki emerytur za konsekwencję naganności indywidualnych zachowań adresatów ustawy. Istotny jest jedynie sam fakt służby w jednostkach i formacjach, o których mowa w art. 13b policyjnej ustawy emerytalnej, niezależnie od tego, na jakim stanowisku i w jakim charakterze (por. odpowiednio wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 2010 r., K6/09, OTK-A 2010/2/5 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 lutego 2015 r., II UK 104/14, Legalis nr 1231770; z dnia 24 czerwca 2015 r., II UK 246/14, Legalis nr 1331195; z dnia 25 maja 2016 r., II BU 7/15, LEX nr 2056861 oraz z dnia 13 czerwca 2017 r., I UK 258/16, Legalis nr 1715193);

i dalej organ zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

6) art. 252 k.p.c. poprzez zakwestionowanie przez Sąd - oświadczenia IPN, podczas gdy odwołujący nie przedstawił okoliczności przeciwnych;

7) art. 232 k.p.c. poprzez zarzucenie organowi emerytalnemu braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej, w sytuacji gdy zaoferował on Informację o przebiegu służby, której wystawcą jest IPN;

8) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o:-

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania,

- zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje;

ewentualnie:

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi decyzję w zakresie zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję.

W uzasadnieniu skarżący podkreślił, że - wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji - zaskarżona w sprawie decyzja została wydana zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa oraz szczegółowo omówił podniesione zarzuty.

W odpowiedzi na apelację J. S. wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm prawem przepisanych podzielając stanowisko sądu pierwszej instancji wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

### ***Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:***

Apelacja organu rentowego co do zasady okazała się uzasadniona, choć większość jej argumentów nie odnosi się bezpośrednio do niniejszej sprawy.

Wstępnie trzeba wskazać, że Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego w kwestii wykładni art. 13b i art. 15c ustawy zaopatrzeniowej, stanowisko to bowiem jest powieleniem wielu dotychczasowych orzeczeń Sądu

Apelacyjny w podobnych sprawach i stanowi pewien szablon stosowany przez Sąd Okręgowy, do czego sam ten Sąd się przyznaje w sprostowaniu z dnia 5 stycznia 2022 r. (k. 131). Jednak jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie zasadne jest odejście od przyjmowanych do tej pory założeń powołując się na definicję służby wynikającą ze Słownika Języka Polskiego PWN i uznając, że w takim pojęciu ubezpieczony służby na rzecz totalitarnego państwa nie pełnił, co Sąd Apelacyjny uznaje za stanowisko nieprawidłowe.

Do głównych przesłanek uznania zasadności apelacji sąd odwoławczy zaliczył więc:

- związanie sądu powszechnego obowiązującymi przepisami prawa;
- uznanie, że co najmniej w okresie od 1 stycznia 1984 r. do 31 lipca 1990 r. J. S. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa (tj. służbę objętą art. 13b ust. 1 pkt. 5 lit. d) tiret ósme ustawy zaopatrzeniowej).

W odpowiedzi na apelację w pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Okręgowy sprostował uzasadnienie zaskarżonego wyroku w zakresie wskazań na służbę ubezpieczonego w wydziale (...) zamiast prawidłowego przywoływania Wydziału (...)WUSW w K. (wcześniej KWMO w K.).

Jednocześnie za bezzasadny trzeba uznać zarzut nie wzięcia pod rozważę wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 czerwca 2021 r., III AUa 49/21. Sąd Okręgowy przytoczył szerokie orzecznictwo, które argumentuje jego stanowisko w sprawie prawidłowo, a pominięcie rozważań zawartych w orzeczeniu, które akurat organ rentowy uznał za istotne nie może być w żadnym razie uznane za błędne. Wadliwość orzeczenia nie wynika z prezentowanych ocen popartych stosownymi przykładami z innych wyroków, a z własnych rozważań sądu pierwszej instancji poczynionych na kanwie tej konkretnej sprawy.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko przytoczone przez Sąd Okręgowy, iż ocena zgodności z Konstytucją RP danej normy to materia, która należy do wyłączonej właściwości Trybunału Konstytucyjnego i sąd nie może ani w nią wkraczać, ani zastępować Trybunału Konstytucyjnego, pod pozorem bezpośredniego stosowania Konstytucji.

Sąd odwoławczy, podobnie jak Sąd Okręgowy, nie podziela także zapatrywań prawnych sformułowanych w powołanej przez Sąd Okręgowy uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20 (OSNP 2021/3/28, wskazanej przez Sąd Okręgowy pod nieprawidłową sygnaturą III UZP 2/20), zgodnie z którą kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. W tym zakresie - odwołując się do przedstawionego przez Sąd Okręgowy stanowiska w całości - wypada tylko powtórzyć, że zastosowana przez Sąd Najwyższy wykładnia przybrała charakter prawotwórczy, co w ocenie Sądu Apelacyjnego jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny podkreśla także, że treść przepisów, które legły u podstaw wydania zaskarżonej w tej sprawie decyzji czyli art. 15c w zw. z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej jest jasna, zaś ich wykładnia leksykalna wskazuje wprost, że służbą na rzecz totalitarnego państwa była, zgodnie z definicją legalną sformułowaną w art. 13b ust. 1, każda służba pełniona w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w jednej z wymienionych w tym przepisie instytucji i formacji. Konsekwentne rozważania Sądu Apelacyjnego na ten temat przytoczył dosłownie Sąd Okręgowy, nie ma więc powodu by je kolejny raz powtarzać.

Konieczne jest jednak wskazanie na podstawowy błąd sądu pierwszej instancji jaki doprowadził do zmiany zaskarżonego wyroku. Sąd ten wykazał się brakiem konsekwencji w swych rozważaniach. Wskazał najpierw, że jego zdaniem „wzmiankowany art. 13b ust. 1 zawiera definicję legalną pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa”, odnosząc ją właśnie do służby w wymienionych w przepisie jednostkach we wskazanym tam okresie. Brak zatem podstaw do odwoływania się w tym przypadku do słownikowego znaczenia przedmiotowej frazy, czy tym bardziej - sięgania po wykładnię systemową lub celowościową, których zastosowanie jest uprawnione co do zasady w sytuacjach, gdy wykładnia leksykalna pozostawia wątpliwości co do sposobu zastosowania normy prawej”. Następnie zaś – po szerokim odniesieniu się do licznych kwestii związanych z niniejszą sprawą w mniejszym lub większym stopniu –

ocenił, że „zastosowanie przepisów art. 15c w zw. z art. 13b wymaga przypisania danemu ubezpieczonemu desygnatu „pełnienia służby” na rzecz konkretnych instytucji lub formacji. Pojęcie to ma natomiast w znaczeniu językowym charakter czynny, tzn. zakłada wykonywanie konkretnych czynności na rzecz podmiotu zatrudniającego - w tym wypadku instytucji lub formacji wchodzącej w skład aparatu bezpieczeństwa komunistycznego państwa totalitarnego. Jak już wskazano wykładnia leksykalna nakazuje w tym wypadku przypisanie pojęciu „pełnienia służby” znaczenie, jakie jest mu nadawane w języku potocznym”. Odejście od definicji legalnej - przyjętej nieco wcześniej bez zastrzeżeń - ma zaś według Sądu Okręgowego - wynikać z zaistnienia w niniejszej sprawie szczególnych okoliczności, „które wykluczały możliwość zastosowania wobec odwołującego regulacji art. 15c w zw. z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, również z powodu rezultatów wykładni leksykalnej”.

Stwierdzić więc trzeba, że nieprawidłowo sąd pierwszej instancji ocenił, iż istnieje tu konieczność odstępowania od definicji legalnej doszukując się w jej konstrukcji pojęć tą definicją nie objętych. Jeśli pierwotnie Sąd uznał za niebudzące wątpliwości, iż definicja legalna odnosi się do całego pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa” i jest w pełni przedstawiona w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, to zupełnie bezpodstawnie następnie podjęto próbę wyłączenia z tego pojęcia słowa „służba” i definiowania go przy użyciu pojęć słownikowych (utożsamiając je z językiem potocznym co nie w każdym przypadku jest prawidłowe). Definicja legalna zawarta w ustawie odnosi się do całości definiowanego pojęcia, wobec czego nieprawidłowe jest odrywanie jego fragmentu i przyjmowanie, że w definicji legalnej tworzy on konstrukcję zupełnie sprzeczną z tym, co znaczy w języku potocznym. Istotą definicji legalnej jest nadawanie nowych znaczeń konkretnym sformułowaniom na potrzeby danej ustawy i sytuacji, jakie jej normy regulują. Założenie Sądu Okręgowego, że skoro słowo „służba” użyte jest również w art. 15c ustawy zaopatrzeniowej, to wymaga ono indywidualnej definicji, której w ustawie zaopatrzeniowej nie ma, jest o tyle niezasadne, że art. 15c wprost odwołuje się do definicji z art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej. Art. 15c ust. 1 stanowi bowiem: „w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b, i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi...” Nie ma więc żadnych podstaw do tworzenia odrębnego pojęcia „służby” koniecznego do ustalania czy art. 13b znajduje zastosowanie do ubezpieczonego w niniejszej sprawie. Podejmując próbę takiego wyodrębnienia tego pojęcia, sąd pierwszej instancji powielił schemat myślowy uchwały Sądu Najwyższego o sygn. akt III UZP 1/20 i tworzy normy z ustawy nie wynikające.

Nie można też w tym miejscu pominąć, że nawet gdyby zgodnie z logiką Sądu Okręgowego poszukiwać definicji pojęcia „służba” w definicjach słownikowych, to sąd pierwszej instancji niezasadnie uznał, iż jedno ze znaczeń przywołanych przez Słownik Języka Polskiego PWN («obowiązki pełnione w określonych godzinach pracy w niektórych instytucjach») wyklucza, by J. S. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa zgodnie z definicją ustawową.

Sąd odwoławczy ma na uwadze specyfikę wykonywanych przez J. S. czynności w czasie zarobkowania jako funkcjonariusz Wydziału (...) WUSW w K. i wykonywania funkcji trenera piłki ręcznej w Klubie Sportowym (...). Rozważania Sądu Okręgowego na temat formy zatrudniania sportowców w PRL należy jednak poszerzyć.

W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ze względów ideologicznych formalnie nie było sportu zawodowego. W okresie sowytyzacji kraju kluby sportowe działały pod sztandarami troski socjalistycznego państwa o rozwój aktywności fizycznej mas pracujących miast i wsi. Najlepsi zawodnicy byli natomiast przedstawiani w glorii przodowników sportu, będących wizytówką osiągnięć sportowych całego społeczeństwa. Z tego powodu zawodnicy nie mogli być pracownikami klubów. Mimo rozpowszechniania ideologicznej iluzji o amatorskim charakterze sportu rozwijanego w państwie socjalistycznym, panował w nim podział na sport masowy i wyczynowy (kwalifikowany). Sportowcy zaliczani do tej drugiej grupy mieli odrębny status sportowy i zawodowy. Zajmowali etaty w wojsku, milicji, górnictwie, hutnictwie i przedsiębiorstwach związanych z innymi gałęziami gospodarki, ale nie wykonywali żadnych czynności wchodzących w zakres obowiązków innych pracowników zatrudnionych w identyczny sposób (zdarzało się – tym częściej, im niższa klasa rozrywkowa – że pracowali na swoich stanowiskach, choć niekoniecznie w pełnym wymiarze czasu pracy: czasem np. tylko przez dwa lub trzy dni w tygodniu). Mawiano o nich z pewną dozą mieszanki krytyki i zawiści, że odwiedzają zakład pracy wyłącznie w dniu wypłaty, kiedy przychodzą odebrać wynagrodzenie. Kluby były własnością instytucji i przedsiębiorstw – zawodnicy byli zatrudnieni w tych instytucjach i przedsiębiorstwach, które posiadały kluby – do obowiązków zawodników zatrudnionych w instytucjach i przedsiębiorstwach prowadzących

kluby należało wykonywanie określonych czynności w tych klubach i podporządkowanie się ich regulaminowi – w zamian za wykonywanie czynności zgodnie z regulaminem klubowym zawodnicy jako pracownicy instytucji i przedsiębiorstw, do których należały kluby, otrzymywali od swego pracodawcy wynagrodzenie. Krótko mówiąc, w rzeczywistości byli opłacani za grę w barwach klubowych. Zawodstwo sportowców w PRL było ukryte za fasadą zatrudnienia na niesportowych, np. oficerskich lub górniczych, etatach.

Wynagrodzenie zawodników grających w klubach było bardzo zróżnicowane. Zależało nie tyle od możliwości finansowych poszczególnych klubów, które można tu potraktować w kategoriach instytucji pośredniczącej między zawodnikiem a podmiotem instytucjonalnym lub gospodarczym, z którego pobierał świadczenia, ile od zasobności tych podmiotów i możliwości prawnych związanych z ich specyfiką. Dlatego w latach 70. w niektórych klubach zawodnicy pobierali nawet więcej niż jedną pensję. W klubach nie związanych z przemysłem takie praktyki nie wchodziły w grę. Zjawisko wieloletowości nie było dopuszczalne w pionach służb mundurowych, które jednak dysponowały możliwościami zapewnienia stosunkowo wysokich zarobków na oferowanych stanowiskach oraz nagród i dodatkowych świadczeń (K. Papuziński: Bezpieczeństwo socjalne sportowców w PRL w latach 70. XX w. na przykładzie piłki nożnej, Świat Idei i Polityki 2017, tom XVI, s. 375-377, (...)).

W tym miejscu Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że jako sąd odwoławczy nie ogranicza się do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który rozpoznając sprawę od początku, może uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji.

W niniejszej sprawie sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ze wskazaniem, że są one bardzo ogólne i nie uwzględniają w sposób pełny dokumentacji osobowej ubezpieczonego dołączonej do akt sprawy. Zatem ustalenia te należy uzupełnić o bezsporne okoliczności, że J. S. uzyskiwał nie tylko „czyste wynagrodzenie zasadnicze” jak zeznał przed sądem. W związku z wymogami zajmowania stanowisk techników Stacji (...) Nośnych tylko przez funkcjonariuszy faktycznie obsługujących ten system łączności został przeniesiony na niższe stanowisko technika Sekcji I Wydziału (...) (...) w K. z dniem 1 września 1980 r. na jego własną prośbę i zaliczono go wówczas do VII grupy 4 kategorii dodatku operacyjnego z uposażeniem od stanowiska 3.000 zł miesięcznie (k. 47 i 48 akt osobowych przekazanych przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w S.), jednak później, poza „jakimiś gratyfikacjami z klubu” o których wspominał, uzyskiwał także dodatki i przyznawano mu kolejne stawki wynagrodzenia:

- z dniem 1 września 1980 r. przyznano mu dodatek specjalny 500 zł do odwołania (otrzymywał go do rozkazu z dnia 26 sierpnia 1981 r.),
- z dniem 1 kwietnia 1981 r. zaszeregowano go w 21 gr. z uposażeniem 5.700 zł w I kat. dodatku operacyjnego,
- z dniem 1 stycznia 1983 r. był zaszeregowany w 21 gr. z wynagrodzeniem 5.900 zł i III kat. dodatku operacyjnego,
- z dniem 1 września 1984 r. przyznano uposażenie zasadnicze w grupie 21 szczebla (...) w kwocie 6.800 zł,
- z dniem 1 czerwca 1985 r. przyznano uposażenie zasadnicze w grupie 21 szczebla C w kwocie 8.900 zł,
- od dnia 1 marca 1986 r. do 31 grudnia 1986 r., na wniosek klubu, przyznano mu dodatek specjalny w kwocie 1.500 zł miesięcznie,
- z dniem 1 września 1988 r. przyznano dodatek specjalny w kwocie 4.000 zł (strona: 0061 akt osobowych przekazanych przez IPN, table przebiegu służby, k. 1 i 2a akt osobowych przekazanych przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w S.).

J. S. zajmując się sportem nie zaniedbywał też aktywności partyjnej. Jak wynika z opinii służbowej z dnia 18 grudnia 1985 r. – tylko częściowo przytoczonej przez Sąd Okręgowy – był „aktywny w pracach społeczno-politycznych na

terenie Klubu i okręgu. Członek Zarządu (...), a „od 1976 r. aktywny członek PZPR. Od roku 1980 pełnił funkcję II, a następnie I sekretarza POP Nr 24 oraz [był] członkiem Komitetu Zakładowego PZPR przy WUSW w K.” (strona:0060 akt osobowych przekazanych przez IPN).

Jednocześnie nie można pominąć bezspornej okoliczności, że J. S. w dniu 7 października 1986 r. otrzymał brązową odznakę „Za zasługi w ochronie porządku publicznego” (dowód k. 2 rozdział III akt osobowych ubezpieczonego, którą zgodnie z uchwałą Nr 219 Rady Ministrów z dnia 15 października 1971 r. w sprawie ustanowienia odznaki "Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (M. P. nr 52, poz. 335 ze zm.) nadaje się osobom, które swoją pracą lub działalnością przyczyniły się do umocnienia ładu i porządku publicznego § 2 ust. 1, przy czym odznakę tę przyznawał Minister Spraw Wewnętrznych (§ 3 ust. 1). Zatem działania ubezpieczonego nie odzwierciedlone ani w aktach osobowych ani w żaden inny sposób, uzyskały aprobatę przełożonych (WUSW w K.), które skłoniły do wystąpienia o nadanie takiego odznaczenia ubezpieczonemu. Nie jest to odznaczenie za osiągnięcia czy wysiłki sportowe, ale za ochronę porządku publicznego, za działania, które przyczyniły się do umocnienia ładu i porządku publicznego.

Sąd odwoławczy uwzględnił powołane dokumenty jako wiarygodne, zostały one sporządzone w datach w nich wskazanych przez osoby uprawnione i dla celów innych niż aktualne postępowanie sądowe.

Ubezpieczony był więc nie tylko sportowcem, ale świadomie pełnił też wskazane powyżej role, jakie ówczesna ideologia przypisywała przedstawicielom sportu. Uzyskiwał też niedostępną dla wielu osób szansę na wyjazdy zagraniczne – w jego aktach osobowych udostępnionych przez KWP w S. odnotowano wyjazdy z drużyną do Danii, NRD, Węgier. Jednocześnie reprezentował swój „zakład pracy”, w którym - przed analizowanym okresem - istotnie wykonywał wszelkie funkcje przypisane do jego stanowiska. Nie można tu z góry zakładać, że nie miał możliwości uniknięcia pozostawania funkcjonariuszem Wydziału (...) WUSW w K. w czasie gdy był trenerem, bowiem świadek E. O. (wówczas wiceprezes Klubu Sportowego (...)) zeznał, że „bycie na etacie w milicji” nie było warunkiem aby zostać trenerem, gdyż klub zatrudniał też trenerów cywilnych na etacie klubowym (k. 93v). Niewątpliwie jednak pozostawanie „na etacie” Wydziału (...) WUSW musiało być wówczas przez ubezpieczonego postrzegane jako korzystniejsze, choć - zajmując się bezpośrednio pracą w tym wydziale przed analizowanym okresem - miał świadomość jakie są jego zadania.

Co prawda, ubezpieczony w odwołaniu i podczas przesłuchania przed Sądem Okręgowym twierdził, że nie wykonywał żadnych czynności dla SB, kwestionował także przynależność Wydziału (...) do struktur Zarządu (...). W świetle jednak uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 r., III UZP 8/15 (OSNP 2016/4/47, LEX nr 1808197) i przywołanych tam aktów prawnych, osoba, która pełniła w latach 1984-1990 służbę w Zarządzie (...) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Wydziałach (...) Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych, jest osobą, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa m.in. w rozumieniu art. 15b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 667 ze zm.) O przynależności tej formacji do organów bezpieczeństwa decydują też akty reorganizujące struktury wojewódzkich jednostek MSW, w tym decyzja Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 grudnia 1983 r. Decyzja ta jest przywołana w piśmie datowanym na dzień 2 stycznia 1984 r., podpisanym przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych gen. K. S.. Należy dodać, że w zasobie IPN (BUiAD w W.) znajduje się notatka z dnia 25 czerwca 1984 r., sporządzona przez Biuro Organizacyjno-Prawne MSW, „dot[ycząca] propozycji podziału jednostek organizacyjnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na jednostki Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej”. Fragment tej notatki zawiera informacje najwyraźniej zbieżne, a nawet rozwijające te zawarte we wspomnianym piśmie K. S.: „Decyzją kierownictwa resortu spraw wewnętrznych w grudniu 1983 r., na wniosek zespołu powołanego do opracowania zasad organizacji łączności radiowej UKF, wydziały łączności WUSW (równorzędnych) zostały podporządkowane do bezpośredniego nadzoru zastępcem szefa ds. Służby Bezpieczeństwa. Za przyjęciem powyższego rozwiązania przemawiały określone warunki społeczno-polityczne [w] kraju i potrzeby operacyjno-techniczne Służby Bezpieczeństwa. Sprawa łączności nabrała bowiem w ostatnim czasie szczególnie ważnego znaczenia w działaniach tej służby. Pion łączności dysponuje odpowiednim potencjałem techniczno-kadrowym i stanowi legendę dla działań na zewnątrz pionów operacyjno-technicznych Służby Bezpieczeństwa («A», «B», «T», «W»)” (P. S., Umiejscowienie

wydziałów łączności w strukturach Służby Bezpieczeństwa w latach osiemdziesiątych w świetle pisma gen. K. S. z 2 stycznia 1984 r. oraz Decyzji nr (...) ministra spraw wewnętrznych gen. C. K. z 6 kwietnia 1989 r., Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej 7, 435-448, (...).

W zakresie oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Apelacyjny – dzieląc przywołane przez Sąd Okręgowy rozważania kwestionujące ocenę znowelizowanych przepisów prezentowaną przez ubezpieczonego - zwrócił nadto uwagę, że w uzasadnieniu projektu ustawy wskazano, że ograniczenie przywilejów emerytalnych i rentowych związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa jest konieczne ponieważ nie zasługują one na ochronę prawną przede wszystkim ze względu na powszechne poczucie naruszenia w tym zakresie zasady sprawiedliwości społecznej. W uzasadnieniu projektu wskazano, że jako przywilej należy rozumieć ustalenie świadczeń emerytalnych i rentowych na zasadach znacznie korzystniejszych, wynikających z ustawy zaopatrzeniowej w stosunku do sposobu ustalania emerytur i rent zdecydowanej większości obywateli na podstawie ustawy o emeryturach rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Chodzi o możliwość przejścia na emeryturę już po 15 latach służby. Jako podstawa wymiaru emerytury przyjmowane jest uposażenie należne na ostatnio zajmowanym stanowisku, zaś kwota emerytury lub renty inwalidzkiej może stanowić nawet 80% (emerytura) lub 90% (renta inwalidzka) tego uposażenia. Zdaniem autora projektu, o ile taki sposób ustalania świadczeń emerytalno-rentowych dla funkcjonariuszy strzegących bezpieczeństwa państwa, obywateli i porządku publicznego jest jak najbardziej zasadny, o tyle jest nie do przyjęcia dla byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa. Istotnym przywilejem funkcjonariusza jest również bardzo korzystna regulacja polegająca na tym, że świadczenie emerytalne wzrasta o 2,6% wymiaru za każdy dalszy rok służby (art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy). Celem ustawy nowelizującej było zniesienie tego przywileju i przyjęcie za okresy służby na rzecz totalitarnego państwa 0% podstawy wymiaru. Można zatem stwierdzić, że tak rozumiany cel ustawy wyraża się w pozbawieniu przywilejów nabytych z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa.

Sąd odwoławczy nadto podkreśla, że celem ustawy zmieniającej była likwidacja przywilejów emerytalnych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa uzyskanych przez nich z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa. Cel ten w swoim generalnym założeniu i co do zasady uzasadnia ingerencję ustawodawcy zwykłego w ustalone uprawnienia emerytalne i rentowe tych funkcjonariuszy, gdyż uprawnienia te - o ile ich istnienie lub wysokość mają ścisły związek z tą służbą - zostały nabyte niegodziwie.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r., w sprawie K 6/09 uznał, iż art. 15b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej stanowiący, że w przypadku osoby, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi: 1) 0,7% podstawy wymiaru - za każdy rok służby w organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990; 2) 2,6% podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz pkt 2-4; jest zgodny z art. 2, art. 10, art. 30, art. 32 i art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 42 Konstytucji. W uzasadnieniu wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, iż z konstytucyjnej zasady zaufania do państwa i stanowionego przez niego prawa nie wynika w żaden sposób, że każdy bez względu na cechujące go właściwości, może zakładać, że unormowanie jego praw socjalnych nie ulegnie nigdy w przyszłości zmianie na jego niekorzyść. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego ustawodawca był uprawniony do wprowadzenia regulacji obniżających w racjonalnie miarkowany sposób świadczenia emerytalnego za okres służby w organach bezpieczeństwa publicznego, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów. Zdaniem Trybunału zasada ochrony praw nabytych zakazuje arbitralnego znoszenia lub ograniczenia praw podmiotowych przysługujących jednostce lub innym podmiotom prywatnym występującym w obrocie prawnym. Ochrona praw nabytych nie oznacza przy tym nienaruszalności tych praw i nie wyklucza stanowienia regulacji mniej korzystnych, jeżeli przemawiają za tym inne zasady, normy lub wartości konstytucyjne. Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego zasada ochrony praw nabytych nie ma zastosowania do praw nabytych niesłusznie lub niegodziwie, a także praw nie mających oparcia w założeniach obowiązującego w dacie orzekania porządku konstytucyjnego.

Odnosząc powyższą ocenę do treści art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej, Sąd Apelacyjny uznał, iż nie stanowi on naruszenia powszechnej zasady równości lub proporcjonalności świadczeń uzyskiwanych z zaopatrzenia emerytalno-rentowego służb mundurowych przez osoby pełniące służbę na rzecz totalitarnego państwa, w organach, które stosowały bezprawne, niegodne lub niegodziwe akty lub metody przemocy politycznej wobec innych obywateli, w porównaniu do standardów świadczeń uzyskiwanych z powszechnego systemu ubezpieczenia społecznego. Nadal (po wprowadzeniu zasad nowelizacji z 2009 roku) mniej korzystne jest uregulowanie uprawnień emerytalno-rentowych ofiar systemu represji politycznych stosowanych przez organy bezpieczeństwa państwa totalitarnego, którym wprawdzie okresy uwięzienia z przyczyn politycznych uwzględnia się jako składkowe okresy ubezpieczenia, ale z „zerową” podstawą wymiaru świadczeń za konkretne lata (okresy) pozbawienia wolności z przyczyn politycznych wobec nieuzyskiwania podlegającego obowiązkowi składkowemu dochodu wskutek poddania ich bezprawnym represjom politycznym ze strony tzw. aparatu bezpieczeństwa. Zatem, obecne przyjęcie „zerowego” wskaźnika podstawy wymiaru (z ostatniego, w normalnym biegu zdarzeń najwyższego uposażenia przysługującego na zajmowanym stanowisku służbowym) za okresy świadomej służby na rzecz totalitarnego państwa tj. w organach bezpieczeństwa państwa stosujących totalitarną przemoc polityczną, represje polityczne, jest społecznie sprawiedliwe. Powoływanie się w takiej sytuacji na zasadę praw nabytych, które w istocie rzeczy zmierza do utrzymania przywilejów (bo w dalszym ciągu korzystniej liczonych świadczeń według nowelizacji z 2009 roku, z uwagi na sposób ustalania wysokości świadczenia) nabytych niesłusznie, niegodnie lub niegodziwie z tytułu lub w związku z uczestnictwem w strukturach służb niebezpieczeństwa totalitarnego, które zwalczały przyrodzone prawa człowieka i narodu oraz podstawowe wolności obywatelskie, nie stanowi prawnej, prawniczej, ani etyczno-moralnej podstawy do kontestowania zgodnej z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej legalności zmian ustawodawczych zmierzających do zrównoważenia uprawnień zaopatrzeniowych byłych funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa państwa totalitarnego do standardów i poziomu powszechnych uprawnień emerytalno-rentowych ogółu ubezpieczonych obywateli.

Wbrew stanowisku reprezentowanemu przez ubezpieczonego, odpowiada to konstytucyjnym zasadom urzeczywistniania nie tylko zasady sprawiedliwości społecznej, ale realizuje ustawodawczy i jurysdykcyjny obowiązek zapewnienia reguł elementarnej przyzwoitości, które wymagają, aby przywileje zaopatrzeniowe sprawców lub uczestników systemu zniewolenia i stosowania totalitarnych represji politycznych uzyskane w okresach i z takiego nielegalnego, niegodnego lub niegodziwego tytułu, nie odbiegały znacząco od standardów świadczeń emerytalno-rentowych wynikających z powszechnego systemu świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W tych okolicznościach fakt, że J. S. w okresie od 1 stycznia 1984 r. do 31 lipca 1990 r. pełnił służbę na stanowisku technika Sekcji I Wydziału (...) WUSW w K. – który to wydział był wówczas odpowiednikiem terenowym jednostki organizacyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wykonującym czynności operacyjno-techniczne niezbędne w działalności m.in. Służby Bezpieczeństwa i podlegającym (choćby „tylko” merytorycznie, jak podkreśla ubezpieczony) Zarządowi (...) MSW – wyczerpuje przesłanki do zastosowania wobec niego art. 15c w związku z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. Okoliczność, że ubezpieczony był w tym czasie delegowany do pełnienia funkcji trenera piłki ręcznej w resortowym klubie sportowym nie jest w żadnym miejscu ustawy zaopatrzeniowej przewidziana jako wyłączająca go spod regulacji tych przepisów, choć wyłączenia konkretnych kategorii osób przewidziano m.in. w art. 13c czy wspomnianym przez Sąd Okręgowy art. 8a ustawy zaopatrzeniowej.

Z bezprawnego tytułu i okresów czerpnia dochodów z instytucji uczestniczących w zwalczaniu przyrodzonych praw człowieka i narodu oraz podstawowych wolności obywatelskich nie sposób prawnie ani racjonalnie wywodzić żądania utrzymania niesłusznie, niegodnie lub niegodziwie nabytych przywilejów z zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych. Tak uzyskane przywileje nie podlegają ochronie w demokratycznym porządku prawa krajowego, wspólnotowego i międzynarodowego. W decyzji z dnia 14 maja 2013 r., nr 15189/10, w sprawie A. C. i inni przeciwko Polsce (LEX nr 1324219) Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że obniżenie przywilejów emerytalnych osobom, które przyczyniły się do utrzymywania władzy przez opresyjny reżim lub czerpały z niego korzyści, nie może być uważane za formę kary. Emerytury w bieżących przypadkach zostały obniżone przez ustawodawcę krajowego nie dlatego, że którakolwiek z osób skarżących popełniła zbrodnię lub ponosiła osobistą odpowiedzialność za naruszanie praw człowieka, lecz dlatego, że przywileje te zostały przyznane ze względów politycznych jako nagroda dla służb

uważanych za szczególnie użyteczne dla państwa komunistycznego (patrz ust. 95, 98 i 104-106 oraz ust. 138 orzeczenia w tej sprawie, z odniesieniami do prawa precedensowego Trybunału). Istotnie, biorąc pod uwagę powód, dla którego zostały one przyznane oraz sposób ich uzyskania, mogą one jedynie zostać uznane za wyraźnie niesprawiedliwe z punktu widzenia wartości leżących u podstaw Konwencji. W tym stanie rzeczy istnienie bądź nieistnienie winy osobistej osób, które korzystały z tych niesprawiedliwych przywilejów, nie jest istotne dla rozważenia kwestii zgodności z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji. Stanowisko to podziela także Sąd Apelacyjny orzekający w sprawie.

Reasumując ustawodawca przy uwzględnieniu reguł proporcjonalności i zasady nienaruszania istoty prawa zabezpieczenia społecznego jest uprawniony do takiej modyfikacji przepisów emerytalnych, które będą niwelowały przywileje emerytalne nabyte z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa.

Zatem skoro Sąd Okręgowy podjął się rozpoznania niniejszej sprawy był zobowiązany do zastosowania norm prawnych, które legły u podstaw zaskarżonej decyzji. Podkreślając zaś, że niedopuszczalne jest wchodzenie sądu w rolę prawodawcy, Sąd Okręgowy winien był konsekwentnie odstąpić od stosowania wykładni sformułowań jasnych i zdefiniowanych w analizowanej ustawie. Sam fakt pełnienia przez ubezpieczonego w analizowanym okresie funkcji odmiennych od wcześniejszych, a wynikających z ideologicznego uniemożliwienia funkcjonowania w PRL sportu zawodowego na wzór zachodni, nie został przewidziany jako uzasadnienie do wyłączenia ubezpieczonego spod spornych regulacji. Okoliczność, że ubezpieczony czuje się pokrzywdzony takimi rozstrzygnięciami i wynikającą z nich treścią zaskarżonej decyzji nie może wpłynąć na rozstrzygnięcie sprawy. Należy bowiem wyjaśnić, że istotną cechą ubezpieczeń społecznych jest schematyzm prawa do świadczeń. Wyraża się on w bezwzględny przestrzeganiu równości formalnej, bez możliwości korekty w przypadkach uzasadnionych okolicznościami sytuacji jednostkowej. W związku z tym w prawie ubezpieczeń społecznych nie ma klauzul generalnych, tj. zwrotów ustawowych, pozwalających na indywidualne potraktowanie każdego przypadku ze względu na np. zasady współżycia społecznego czy nadzwyczajny charakter zatrudnienia. Powyższe potwierdza zaś ugruntowana już w tej mierze bogata judykatura Sądu Najwyższego, jak też sądów powszechnych (por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10, OSNP 2010/21-22/267; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2008 r. II UK 71/08, LEX nr 519959, czy z dnia 11 grudnia 2014 r., I UK 145/14, LEX nr 1622302, a także wyroki sądów apelacyjnych, jak na przykład wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lutego 2013 r., III A Ua 1555/12, LEX nr 1293068, czy wyroki Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 18 marca 2015 r., III A Ua 938/14, LEX nr 1667617, czy z dnia 28 października 2015 r., III A Ua 602/15, LEX nr 1923892).

W konsekwencji powyższych ustaleń i rozważań ocenić należało, że zaskarżona decyzja jest zgodna z obowiązującymi przepisami prawa, co do których Sąd Apelacyjny odmiennie niż Sąd Okręgowy nie odnalazł przesłanek do odmowy ich zastosowania.

Reasumując, skoro przepisy art. 13b i 15c ustawy zaopatrzeniowej stanowią obowiązujące przepisy prawa, a J. S. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa co najmniej w okresie od 1 stycznia 1984 r. do 31 lipca 1990 r., to organ rentowy prawidłowo dokonał obniżenia należnej ubezpieczonemu emerytury poprzez „wyzerowanie” okresu wykonywania służby na rzecz totalitarnego państwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

O kosztach, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy, między innymi, koszt ustanowienia zastępstwa procesowego (art. 98 § 3 i art. 99 k.p.c.). Zatem, skoro uwzględniono apelację organu rentowego uznać należało, że organ ten wygrał postępowanie zarówno w pierwszej, jak i drugiej instancji. Wysokość kosztów ustalono na podstawie § 9 ust. 2 (180 zł za pierwszą instancję) oraz § 10 ust. 1 pkt 2 (240 zł za drugą instancję) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radcowskie (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).



Z przywołanych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji wyroku.

sędzia Urszula Iwanowska